

**Protokół nr 2/VIII/2024**

**posiedzenia Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta  
Rady Miejskiej w Łodzi  
z dnia 21 i 27 sierpnia 2024 r.**

**I. Obecność na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia 2024 r.:**

stan Komisji - 8 radnych

obecnych - 8 radnych

oraz zaproszeni goście.

**Obecność na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia 2024 r.:**

stan Komisji - 8 radnych

obecnych - 6 radnych

nieobecnych - 2 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1, 2, 3 i 4** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla radnych stanowią załącznik nr **5 i 6** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla gości stanowią załącznik nr **7 i 8** do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyła:**

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor.

**III. Proponowany porządek obrad:**

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu nr 1/V/2024.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyborów do rad jednostek pomocniczych miasta Łodzi – osiedli – **druk nr 179/2024.**
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:**

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** powitała obecnych na sali radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

#### **Ad. pkt. 1. Przyjęcie porządku obrad.**

**Przewodnicząca Komisji** przedstawiła proponowany porządek posiedzenia. Zapytała, czy są jakieś uwagi do porządku obrad Komisji.

Nikt nie zgłosił uwag.

W związku z brakiem uwag **przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** przeszła do głosowania zaproponowanego porządku obrad.

**Przewodnicząca** poddała pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Komisja w głosowaniu przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

#### **Ad. pkt. 2. Przyjęcie protokołu nr 1/V/2024.**

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** zapytała, czy do protokołu z 1. posiedzenia Komisji są jakieś uwagi.

W związku z brakiem uwag, Przewodnicząca Komisji przeszła do głosowania nad przyjęciem protokołu z 1. posiedzenia Komisji wraz ze zgłoszoną poprawką.

**W głosowaniu:** przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” Komisja przyjęła protokół z 1. posiedzenia.

#### **Ad. pkt. 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyborów do rad jednostek pomocniczych miasta Łodzi – osiedli – druk nr 179/2024.**

**P.o. z-cy dyrektora Biura Aktywności Miejskiej p. Agata Kobylińska** omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr **9** do niniejszego protokołu).

#### **Faza pytań i dyskusji.**

**Przewodniczący RO Zarzew:** „W tym punkcie chciałem Państwa poprosić o podjęcie alternatywnej uchwały, tzn. uchwały o przedłużeniu kadencji RO jeszcze np. o pół roku, co pozwoli Państwu, jako nowej Radzie Miejskiej zrobić audyt tak naprawdę tego, jak funkcjonuje Miasto w styku z Radami Osiedli, czy jak Rady Osiedli nie funkcjonują, jak Miasto utrudnia funkcjonowanie Radom Osiedli. Po tym audycie będziecie mogli Państwo podjąć jedną z dwóch decyzji. Albo jedną, żeby nie organizować w ogóle wyborów, po prostu rozwiązać Rady Osiedli, żeby Rady Osiedli przestały funkcjonować, bo obecne ich funkcjonowanie to jest niegospodarność. Alternatywnie, żeby wdrożyć jakieś rozwiązania, które spowodują, że statuty Rad Osiedli będą przestrzegane przez Miasto i Rady Osiedli będą mogły normalnie funkcjonować. Chciałbym to uzasadnić. Przykłady i uzasadnienia są dwa. Jeden dotyczy końca ostatniej kadencji Rady Miejskiej, a drugi dotyczy początku tej kadencji RM. Pozwolę sobie zacząć do początku. Nie zacznę od początku, bo musiałbym zacząć od 5 lat wstecz, kiedy RO w obecnej kadencji zaczęły funkcjonować. Ja wtedy, my jako RO Zarzew zrobiliśmy to, co Biuro Aktywności Miejskiej zasugerowało po ostatniej awanturze, czyli po prostu wysłaliśmy pismo do wszystkich instytucji miejskich przy pomocy Biura Rady Miejskiej i do wszystkich komisji RM z prośbą o informowanie nas o sprawach, które dotyczą osiedli, przynajmniej naszego osiedla. Instytucji miejskich i komisji jest pełno, gdybyśmy mieli delegować wszędzie swoich ambasadorów jest to po prostu niewykonalne. Nigdy się to nie działo. Wreszcie po trzech latach komisje RM zaczęły nas informować, instytucje miejskie losowo w zależności od tego, która jak działa, lepiej lub gorzej. Po tej stronie gorzej jest ZDiT i ZIM. Są to dwie instytucje, które są najbardziej newralgiczne dla funkcjonowania osiedli, bo one najczęściej robią na osiedlach w praktyce, robią inwestycje. W połowie 2023 roku była taka sytuacja, że na naszym osiedlu była taka inwestycja, która w naszym odczuciu była fatalnie przygotowana. Nie mieliśmy żadnej informacji o tej inwestycji, żadnych opinii, żadnych próśb. Próbowaliśmy dostać się do jakiś map, do jakiś informacji. Mapy, które nam przekazywano były mapami już w momencie przekazywania nieaktualnymi. Potem się działo coś innego niż na tych mapach było. My protestowaliśmy, prosiliśmy o jakiś inne rozwiązania, które chcieli mieszkańcy. ZIM stwierdził, że ich to nie interesuje, a w ogóle to nie oni, to ZDiT. ZIM wysyłał do ZDiT, ZDiT do ZIM. Więc poprosiliśmy Biuro Aktywności Miejskiej o konfrontację między tymi dwoma instytucjami przy naszym udziale, żeby się dowiedzieć, do kogo mamy iść. Ostatecznie ZIM przyznał się, że to do nich. Przedstawiciel ZIM stwierdził, że oni w tej sytuacji nic nie będą, bo nie mają

czasu ani ochoty. Biuro Aktywności Miejskiej w osobie Pani kierownik Działlik zrobiła wielkie oczy. Poprosiłem Panią dyrektor ZIM o wyciągnięcie konsekwencji wobec tego pracownika, który to powiedział. Pani dyrektor stwierdziła, że on miał rację i nic z tym nie zrobi, bo niczego konsultować nie będą. W związku z tym wystąpiliśmy do Pana dyrektora Kolczyńskiego, do Pani Prezydent o zwolnienie dyscyplinarne Pani dyrektor Kowalewskiej - Wójcik, na podstawie opinii prawników miejskich, która brzmi tak: *„Nieprzestrzeganie statutu osiedla przez pracowników UMŁ i pracowników miejskich jednostek organizacyjnych może stanowić naruszenie obowiązków pracowniczych przez pracownika.”* Pan dyrektor Kolczyński odpowiadając na tą prośbę o zwolnienie powiedział, że niczego konsultować z nikim nie będziemy. W związku z tym poszliśmy ze sprawą do Komisji Skarg RM. Na tej Komisji pojawił się prawnik ZIM i Pani dyrektor, który powiedział, że niczego konsultować nie będą, ponieważ nie ma takiego obowiązku, a nawet nie ma takiej możliwości, ponieważ w statucie ZIM, w regulaminie pracy ZIM nie ma wskazania, że z Radami Osiedli należy cokolwiek konsultować. Mam do Państwa taką prośbę, że jak będziecie chodzili do ZIM to chodźcie z ochroniarzami, bo mogą was tam pobić, ponieważ kodeks karny nie jest wpisany do statutu ZIM i nie wiadomo co tam robią. Oni nie przestrzegają prawa, więc tego też nie muszą, bo nie mają tego w statucie. Komisja Skarg odrzuciła naszą skargę i Rada Miejska przegłosowała coś takiego. Rada Miejska uznała, że uchwała RM nie musi być przestrzegana. Więc Miasto jako UMŁ nie przestrzega, Rada Miejska poprzedniej kadencji nie przestrzegała swoich własnych uchwał, ja obecnie nie kasuje biletów komunikacji miejskiej bo nie muszę tego przestrzegać. Jak złapie mnie jakiś kontroler to pójdę z tym do sądu i będę opowiadał, mam nadzieję, że wtedy przy mediach, kto mnie tego nauczył. To była sytuacja, taka podstawa, o której chciałem opowiedzieć, podstawa do tego, co się stało teraz. To było przez wyborami do RM, więc miałem nadzieję, że to po prostu była taka sytuacja, że ktoś czegoś nie dopatrył, że już nie chciał nikt tego roztrząsać, że to by zaszkodziło w wyborach, więc może się Miasto czegoś nauczyło na tym przykładzie, ale schowało to pod dywan, więc niech tak będzie. Wyraziłem nadzieję, że będzie coraz lepiej. Rozpoczęła się obecna kadencja RM, nowi ludzie w wielu instytucjach miejskich, a tu nagle okazuje się, że powstaje u nas osiedlu przystanek komunikacji miejskiej. Dowiedzieliśmy się o tym dzięki aktywności Biura Aktywności Miejskiej. Dostaliśmy link do artykułu prasowego. Przystanek niby mała rzecz, ale okazuje się, że po pierwsze nikt go nie chce. Nikt nie chce tego przystanku, nikt się do niego nie przyznaje, jest niebezpieczny, mieszkańcy

go nie chcą i protestują. Zacytuję uchwałę Statutu RO. To nie jest, że my mogliśmy zostać, czy mamy prawo coś tam, to musi zostać zaopiniowane, ten przystanek powstanie legalnie. Pieniądze na jego wybudowanie zostały wydatkowane nielegalnie. Teraz mogę pójść do RIO i Miasto cofnie ten przystanek. Tyle tylko, że nie o to chodzi, tzn. nie w tym celu się spotykamy, bo to jest sprawa na Komisję Jednostek, ale pewnie na Komisję Finansów. Na Komisji Jednostek Pomocniczych sprawa wygląda tak, dlaczego znowu Miasto nas pominęło. Pomijało nas przez pięć lat. Agresywny, taki już dogłębnie przetestowany przykład opisałem pod koniec zeszłej kadencji. Stało się dokładnie to samo po raz kolejny. Dlatego ja apeluję do Państwa. Według mnie w tej chwili Miasto wydatkuje corocznie kilka milionów złotych na obsługę Rad Osiedli na diety, wydatkuje środki na jakieś małe i duże inwestycje niegospodarnie, ponieważ Miasto – radni kupiliście chodnik, zapłaciliście za niego, a ten chodnik nie powstał. Tzn. dajecie pieniądze RO, RO nie mają jak wykonywać swoich kompetencji, bo nikt ich nie słucha, bo nikt z nimi nie rozmawia i jest niewykonywana uchwała RM, a pieniądze są wydatkowane w błoto. Albo jedno albo drugie. Albo zostajemy z RO, ale wreszcie te kompetencje RO są uznawane, respektowane, może są powiększone, może pomniejszone. Następna kadencja RO musi wiedzieć, czy prawo jest przestrzegane czy nie i do czego oni idą w ogóle. Albo RO są rozwiązywane. Dlatego mówię o sześciomiesięcznym daniu sobie czasu, że się da to zrobić. Radni poprzedniej kadencji pokazali, że przedłużenie kadencji RO jest możliwe. Zróbmy to jeszcze raz. Zróbcie Państwo audyt, zastanówcie się jak te Rady mają funkcjonować, a może mają nie funkcjonować. My nie musimy być przewodniczącymi RO i ich członkami. Państwo tu na Sali doskonale wiecie, że wielu wieloletnich członków RO już nie chce kandydować, bo ma dość Miasta, Rady Miejskiej i dość takiego listka figowego, którym są. Apeluję o tę zmianę.”

**Przedstawiciel RO Ruda:** „Popieram zdanie kolegi, że obecnie Miasto traktuje Rady Osiedli jako niby zadanie konsultacyjne z mieszkańcami, ale nasze uchwały są w ogóle nierespektowane. Mamy obecnie dość wiodącą sprawę, to jest Park Wyścigi, gdzie 2021 roku była uchwała intencyjna, żeby cały teren – ponad 40 ha terenów zielonych objąć jako park. Nagle na początku tego roku dowiadujemy się, że mamy zaopiniować sprzedaż dwóch działek, niby od ulicy Długiej. Po przeanalizowaniu, po numerach geodezyjnych okazało się, że to jest ul. Konnej. Okazało się, że cały pas po ulicy Konnej ma być sprzedany. Rada Osiedla się na to nie zgadza. Mieszkańcy również napisali petycję w tej sprawie. Półtora miesiąca temu złożyliśmy projekt, żeby ten pas

działek po ulicy Konnej był przyjęty jako teren zielony. Do tej pory nie mamy odpowiedzi. Podobna sytuacja dotyczy sprzedaży działek. Piszemy, żeby były tylko domy jednorodzinne wolnostojące, a okazuje się, że są szeregowce i deweloperzy budują osiedla. Także przychyliam się do zdania kolegi. Chciałbym jeszcze dodać, że jeżeli wybory miałyby się odbyć w październiku to myślę, że frekwencja będzie 2-3 %. Możemy te wybory połączyć z wyborami prezydenckimi. Prosimy o większe liczenie się z głosem tych ludzi, którzy są bezpośrednio przy mieszkańcach, a nie z głosem urzędnika, który sobie wymyśla takie czy inne cuda.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Rady Osiedli są bardzo bliskie mojemu sercu. Planuję dużo zmienić w kwestii słuchania tych Rad. Myślę, że większość członków Komisji jest podobnego zdania. Jestem po rozmowach z dyrektorami Wydziałów, w Biurze Aktywności Miejskiej, mamy plan. Dzisiaj również będziemy się spotykać, jak nakłonić mieszkańców do wzięcia udziału w wyborach. Chciałabym wprowadzić te zmiany, o których mówili moi przedmówcy, czyli więcej informacji dla Rad Osiedli, żeby opiniowanie przez Rady Osiedli było brane pod uwagę. Chciałabym to wszystko zmienić. Dużą nadzieję pokładam w Państwie Radnych, którzy mi w tym pomagają. Ze swojej strony mogę obiecać, że pozytywne rzeczy zmienią się w kierunku Rad Osiedli. Chciałabym spytać, czy możemy przesunąć termin wyborów?”

**Kierownik w Biurze Aktywności Miejskiej p. Iwona Działlik:** „Teoretycznie możemy przesunąć termin wyborów, dlatego, że statut mówi, iż kadencja Rad Osiedli może być wydłużona lub skrócona o dwa lata. Rada Miejska podjęła uchwałę o wydłużeniu kadencji do 31 października, co nie zamyka drogi do tego dwuletniego przedłużenia. Jeśli chodzi o wydłużenie o pół roku, tak jak sugerował to przewodniczący RO Zarzew, to może być to trochę trudne, dlatego, że wydłużenie tej kadencji wynikało z wyborów, które odbyły się w tym roku. Nie mogliśmy tych wyborów łączyć. Ponadto proces wyborczy jest dosyć długi i skomplikowany. Jeśli chodzi o wybory powszechne są to często te same osoby, które przygotowują cały proces wyborczy. Z tego względu było to trudne. Pan radny Bulak przeglądał uchwałę z proponowanym kalendarzem wyborczym i widział, że te terminy są dosyć napięte, od zgłaszania kandydatów, poprzez powoływanie OKW, zamknięcie list. Jest to dosyć okres, który stanowi przez Biurem Aktywności dosyć duże wyzwanie. Więc gdybyśmy przesunęli te wybory o pół roku, czyli na wiosnę 2025 roku, mógłby być problem ze sprawnym ich przeprowadzeniem. Na wiosnę mają się odbyć wybory prezydenckie.”

**Radny p. Sebastian Bulak:** „Być może warto byłoby przedstawić, jak wygląda kalendarz wyborczy, bo może nie każdy zdaje sobie z tego sprawę.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Chciałam wspomnieć, że jestem po pierwszych rozmowach z przedstawicielami Rad i planuję z Biurem Aktywności dosyć intensywnie spotkać się z prawie wszystkimi Radami przed wyborami. Chciałabym się spotkać, porozmawiać i usłyszeć jakie są problemy bezpośrednio od przedstawicieli. Niektóre z Rad już wiedzą, że takie spotkania będą organizowane. Dostaniecie Państwo terminarz i wskażecie, kiedy u was się zjawić.”

**Kierownik w Biurze Aktywności Miejskiej p. Iwona Działik:** „Jeśli chodzi o kalendarz wyborczy to terminy wynikają z załącznika nr 3 do statutu poszczególnych osiedli – Zasady i tryb wyborów do Rady Osiedla. Te przepisy wskazują, w którym najpóźniej dniu mają być przeprowadzone konkretne czynności wyborcze. Do 11 września podajemy do publicznej wiadomości przez Miejską Komisję Wyborczą do jednostek pomocniczych oznaczeń osiedli i granic i liczby wybieranych członków. Przypominam, że liczba wybieranych członków jest uzależniona od ilości mieszkańców na danym osiedlu. Jest to odpowiednio do 20000 mieszkańców – 15 członków, powyżej 20000 mieszkańców – 21 członków. Dnia 2 października następuje zamknięcie list wyborczych. Wtedy wiemy w ilu okręgach wyborczych będą przeprowadzone wybory, będzie przeprowadzone głosowanie. Od czego to jest uzależnione. Jeśli najpóźniej 2 października zostanie zgłoszona lista kandydatów, która jest równa liczbie miejsc mandatowych, to w tym okręgu nie będą przeprowadzone głosowania. Natomiast, jeśli będzie mniej, to musimy wezwać do uzupełnienia list, a jeżeli będzie więcej, to w tym okręgu będą przeprowadzane wybory. Mamy okres do uzupełnienia list. Proszę zobaczyć, że między zamknięciem list wyborczych a powołaniem OKW jest 10 dni. Jeśli jeszcze ten okres będzie przeznaczony na uzupełnienie list wyborczych, to mamy 5 dni do obsadzenia OKW w poszczególnych okręgach wyborczych, bo wtedy wiemy dokładnie, w których będzie przeprowadzone głosowanie. Jeżeli już powołamy OKW drukujemy do 17 października obwieszczenia o zarejestrowanych listach kandydatów i 27 października o przeprowadzeniu wyborów.”

**Radny p. Marek Michalik:** „Mamy tutaj do czynienia z bardzo poważną sytuacją. To o czym powiedział przewodniczący RO Zarzew jest potwierdzone przez inną osobę. Jeśli wyobrazimy sobie sytuację taką, że podobne jest nastawienie, podobne są opinie pozostałych Rad Osiedli, to sądzę, że ten postulat, żeby przeprowadzić audyt, żeby

zorientować się w sposób zorganizowany, jakie jest w tej chwili nastawienie, jaka jest opinia poszczególnych Rad Osiedli jest bardzo słuszne. Wszyscy dobrze wiemy, że wybory do rad Osiedli nie cieszyły się zbyt wielkim zainteresowaniem i zawsze był z tym problem, zawsze chcieliśmy w jakiś sposób osiągnąć większą frekwencję. Zmierzało to kiedyś w bardzo dobrym kierunku do tego, żeby dać Radom większe kompetencje, aż do momentu, kiedy pojawił się budżet obywatelski i sam ten pomysł, stał się mocno konkurencyjny wobec tych Rad, które w tej chwili są. Wiemy dobrze o tym, że w tej chwili we wszystkich kolejnych kadencjach odbywa się taki proces, że przychodzą ludzie, społecznicy do Rad Osiedli i potem następnie z tych Rad Osiedli odchodzą i idą sobie gdzieś, znikają z życia publicznego. Sam się zastanawiałem nad tym, czy pomysł półrocznego przedłużenia czy jest dobrym pomysłem. Rozumiem, że są poczynione przygotowania do tego, żeby te wybory przeprowadzić, że jesteśmy w bardzo ścisłych terminach. Myślę, że w tym pomysle jest głęboko przemyślana sytuacja, która może poprawić sytuację Rad Osiedli w przyszłych kadencjach. Osobiście spotykam ludzi, którzy mówią, że z ZIM i ZDiT w ogóle nie da się o niczym rozmawiać. Tutaj mamy do czynienia dodatkowo jeszcze z łamaniem prawa. Zapisujemy jakieś prawo z OJE jako prawo lokalne, następnie podległe Prezydentowi Miasta nie respektują tego prawa. Zrobmy ten audyt nawet w dwóch ujęciach. W takim ujęciu, jak jest realizowane prawo lokalne w odniesieniu do Rad Osiedli i obowiązków Prezydenta wobec RO oraz RO wobec Prezydenta. Porozmawiajmy na temat tego, jaka jest opinia i zapiszmy ją. Zobaczmy jakie są też złe sytuacje, które mogą rodzić patologiczne sytuacje. Jeśli byłaby taka możliwość, to ja bym się przychylił do takiego wniosku. Jeśli nikt go nie postawi, to ja go postawię.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Ze swojej strony obiecałam, że audyt do wyborów będzie zrobiony. Tak samo będę dążyć do tego, aby ZDiT oraz ZIM będzie musiał się kontaktować z nami wszystkimi w sprawie prowadzonych i planowanych inwestycji. Ponadto chciałabym powrócić do spotkań z wydziałami. Z Panią dyrektorem będziemy myśleć, jak to zorganizować, żebyśmy mieli większy kontakt z wszystkimi jednostkami organizacyjnymi. Mam nadzieję, że ta kadencja Komisji Jednostek Pomocniczych pokaże, że damy radę pochylić się w tym kierunku, żeby głos mieszkańców był jednym z ważniejszych głosów w Urzędzie.”

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Co do Pana radnego, to chciałem powiedzieć, że był to apel o podobnym nastawieniu. O większości tych sytuacji opowiadałem, bo wiedziałem, że członkowie RO raczej je znają, ponieważ wysyłałem wiadomości w tej



sprawie. Miałem kilka a nie kilkanaście informacji na piśmie, że my to popieramy, że jest strasznie, jest źle. Odnosząc się do stwierdzenia o 2-3 % frekwencji. Na spotkaniu konfrontacyjnym przedstawiciel ZDiT, jak już nie wiedział co powiedzieć, to dodał tak: Ale kogo w ogóle Pan reprezentuje i ile osób na was zagłosowało. Powiedziałem, że ma Pan rację, bardzo mało. Na naszą listę zagłosowało 800 osób, nie tak mało. To jest pana wina. Jak to moja wina. Pana, bo Pan robi wszystko, żeby mieszkańcy wiedzieli, że nie da się z wami nic załatwić, że jeżeli gdzieś pójdziemy, to i tak nikt nas nie wysłucha. Pan się w tym momencie zawahał. Pani przewodniczącą zrobi Pani wszystko, żeby ZIM zaczął się z nami kontaktować, ale on już musi się z nami kontaktować a tego i tak nie robi. Jeżeli Pani przewodnicząca będzie tą jedną osobą na tysiąc w Mieście, które pracują, są radnymi, dyrektorami, ważnymi osobistościami, jeżeli się to Pani uda, to będzie Pani naprawdę niesamowitą osobą. Kibicuję i trzymam kciuki. Nie chcę powiedzieć, że nie wierzę w Panią, tylko nie wierzę w Miasto, ponieważ nie jest Pani pierwszą przewodniczącą tej Komisji, nie jest Pani pierwszą osobą, która chce coś zmienić, i zawsze jest ściana w postaci, ale nie mamy Pana płaszcza, co nam Pan robi. To zaczęło się od kulturalnego proszenia o współpracę, bo instytucje miejskie mogą nawet mieć „*listy dźwigowe*” w naszej postaci, tylko skonsultowali się z tymi RO, oni chcieli, to jest ich wina, a nie nasza, bo zrobiliśmy to, co RO chciała. Nawet tego nie potrafią wykorzystać ani robić i łamią prawo. W związku z tym co Pani jeszcze byłaby w stanie zrobić? Może Pani ma jeszcze jakiś fajne pomysły i trzymam za to kciuki. Proszę się nie trzymać tego terminu sześciu miesięcy, ja nie wiedziałem jaki jest kalendarz wyborczy. To nie musi być sześć miesięcy. To może być siedem, dziesięć czy dwa miesiące, to może być dowolny czas, który wystarczy na to, żeby coś zmienić. Trzymam kciuki, żeby coś się zmieniło oczekuję od tylko tego, żeby przed wyborami, w momencie gdy ja i kilkuset kandydatów będzie podejmowało decyzję o kandydowaniu, żeby ci ludzie wiedzieli, do czego kandydują. Żeby wiedzieli, że ich prawa nie będą przestrzegane lub żeby wiedzieli, że ich prawa będą przestrzegane. I Pani przewodnicząca nawet, jeśli ma jakieś wspaniałe pomysły, co z tym zrobić, nie jest w stanie tego zrobić w ciągu miesiąca. Jest za mało czasu na to, żeby dowiedzieć się jak to funkcjonuje i wymyślić sposób przymuszenia Urzędu do *(tekst niemożliwy do odsłuchania)*. O tyle ile będzie potrzeba, o tyle ile będzie to możliwe. Jeżeli mamy do 2 października zgłaszać kandydatury to mamy trochę ponad miesiąc. Co Pani przewodnicząca na tych spotkaniach jest w stanie zrobić i jak jest pani w stanie przymusić, to jest niewykonalne w ciągu miesiąca, co się nie udało dwie,

trzy kadencje do tyłu Rad Osiedli. Stąd wciąż apeluję o jakieś przedłużenie. To pokaże, że chcecie się Państwo autentycznie tym zająć i że Rady Osiedli będą wiedziały do jakich instytucji kandydują.”

**Radny p. Marcin Buchali:** „Ja akurat nie jestem jakoś zszokowany tym, co powiedział Pan przewodniczący RO i panowie z innej RO, dlatego, że ja jeszcze przed wyborami jeździłem po wszystkich osiedlach i pytałem mieszkańców, którzy również byli radnymi RO i mówili dokładnie to samo. To jest idealny obraz tego, jak wygląda prawdziwa komunikacja Miasta z mieszkańcami, bo RO to również mieszkańcy Łodzi. Natomiast ja jestem też zwolennikiem działań takich, które będą czemuś zapobiegać. Działania dotychczasowe rządzących Łodzią zawsze są post factum, czyli mleko się wyleje i dopiero potem wkraczacie i próbujemy robić jakiś audyt w przeciągu tygodnia, próbujemy robić jakieś spotkania z przewodniczącymi RO. Tak samo było z przedsiębiorcami, kiedy upadali, nagle trzeba było podejmować jakieś działania. Dlaczego nie można podejmować działań, które będą kompleksowe, które będą służyły przez całą kadencję. Ja o takich działaniach mówiłem. Mówiłem o tym, że powinien zostać powołany pełnomocnik ds. Rad Osiedli, który będzie się spotykał co miesiąc z udziałem któregoś z wiceprezydentów odpowiedzialnych za RO, ze wszystkimi przewodniczącymi. Takie spotkania powinny być co miesiąc, aby radni osiedlowi mogli się wypowiedzieć. Na takich spotkaniach powinni być obecni dyrektorzy odpowiadający konkretnym obszarom. Mówiłem też - tutaj sprawa ZIM, ZDiT, że należy powołać opiekuna inwestycyjnego, którego wskażą RO. to może być społecznik wskazany przez nich, którzy będzie taką osobą, która będzie rozmawiać np. ze ZDiT, z ZIM, z Łódzkimi Inwestycjami, a potem radni będą na bieżąco. Są to konkretne propozycje, które mogą uzdrowić jakąś relację. Ja jestem zwolennikiem, żeby nie robić czegoś takiego, że jeżeli Miasto nie zmieni swojego nastawienia, to najlepiej, żeby RO nie istniały. Ja jestem za tym, żeby RO istniały, tylko żeby podejście władz Miasta się zmieniło. Nie może być takiej polityki, że władza miejska doprowadza do tego, że będziemy likwidować RO. Ja jestem za tym, żeby władza miejska zmieniła swoje nastawienie do RO, żeby radni osiedlowi mogli czuć jakieś wsparcie ze strony miejskich urzędników. Dlatego proponuję te konkretne rozwiązania. Skoro pani przewodnicząca chciałaby coś zmienić, to ja chętnie w tym pomogę, dlatego bo sprawy RO są mi bardzo bliskie. Chciałbym żebyśmy poważnie się traktowali, po ludzku, żebyśmy rozmawiali z ludźmi naprawdę a nie iluzorycznie. Od tego zaczniemy. Mam nadzieję, że może ta kadencja będzie właśnie tą, w której uda nam się spowodować

wspólnie, że takie co miesięczne spotkania dojdą do skutku, że zostanie powołany pełnomocnik. Natomiast chciałbym złożyć wniosek, żeby zostało nam przekazana informacja, jakie działania komunikacyjne i w jakich sprawach były podejmowane przez urzędników miejskich, jeżeli chodzi o kontakty z RO. Ponadto postuluję o takie spotkanie, aby wszyscy członkowie Komisji mieli szansę wysłuchać wszystkich RO. Wcześniej słyszałem na wszystkich osiedlach, że źle się dzieje, tutaj słyszę od dwóch radnych RO – przewodniczących, ale chciałbym wysłuchać wszystkich, aby podjąć decyzję, czy wybory mogą się odbyć później, czy nie. Chciałbym w takim spotkaniu móc wziąć udział, żeby móc wysłuchać mieszkańców Łodzi, bo dla mnie głos mieszkańców Łodzi jest bardzo ważny.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Wszyscy Państwo radni będą informowani na bieżąco o podejmowanych decyzjach, jeśli chodzi o spotkania.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert:** „Informacje przekazane przez Panią kierownik Działlik plus deklaracje Pani przewodniczącej, a teraz w wypowiedzi Państwa radnych dotyczących punktu widzenia na działalność RO, przekonują mnie, że idziemy w dobrym kierunku i równocześnie przekonują mnie do tego, żeby rzeczywiście głosować dzisiaj za tą uchwałą. Zaczynamy wracać przynajmniej w deklaracjach, a myślę, że i w działaniach do tego, co było najlepsze w działaniach RO i Urzędu Miasta Łodzi. Tak się działo w pierwszych latach funkcjonowania RO. To właśnie Pani kierownik Działlik pracując w Delegaturze na Widzewie organizowała spotkania dzielnicowe. Pamiętam spotkania z Panem Prezydentem Kropiwnickim i z Panią Prezydent Zdanowską. To były spotkania, na które przychodziły nie tylko Rady Osiedli, ale także dziesiątki, czy nawet setki mieszkańców, którzy mogli się wypowiedzieć, mogli usłyszeć deklaracje UM dotyczące współpracy z mieszkańcami i z ich przedstawicielami. To wszystko było przestrzegane. Było to tak organizowane. Były spotkania Pani Prezydent i dyrektorów wydziałów w Dużej Sali Obrad z wszystkimi RO, z przedstawicielami tych RO. Te deklaracje i te zobowiązania z takich spotkań były realizowane. Dlatego myślę, żeby nie powodować jakiegoś dodatkowego konfliktu, takie deklaracje, jakie Państwo złożyliście jako radni i Pani przewodnicząca, równocześnie biorąc pod uwagę kalendarz wyborczy, dobrze byłoby żebyśmy zagłosowali za, ale równocześnie żebyśmy przypilnowali i walczyli o to, żeby RO nie były pomijane, nie były lekceważone i były partnerami dla UMŁ i dla urzędników. Odniosę się do wypowiedzi przewodniczącego RO Zarzew, to co mamy w statutach. Rada Osiedla opiniuje, wyraża swoją opinię. Nie rozumiem dlaczego urzędnicy i

poszczególne wydziały nie kierują do opiniowania przez RO spraw, które dotyczą Rady Osiedla. Przecież zawsze mogą powiedzieć później, że to jest tylko opinia, że nie muszą jej uwzględnić. Oni nawet tego nie robią. Po prostu RO są tak lekceważone, że nawet się nie robi. Jeśli chodzi o przystanek na ulicy Tatrzańskiej, to nie było żadnych konsultacji z mieszkańcami, ze spółdzielnią mieszkaniową, a przecież to dotyczy mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej Zarzew, ponieważ pod ich oknami usytuowano przystanek. Jest to przystanek komunikacji miejskiej, przystaje tam kilka linii autobusowych. Będzie hałas, pisk hamulców itd. Z nikim tego nie konsultowano. Czy Państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że te decyzje, o budowie tego przystanku zapadły dwa lata temu i przez ten czas nikt tego nie potrafił skonsultować i podjąć jakichkolwiek rozmów, działań z Radami Osiedli. Statut mówi o konsultacjach, Rady Osiedli to głos doradczy. Jednak o tym przystanku zdecydowała Komisja ds. wyznaczania miejsc i warunków zatrzymywania się pojazdów komunikacji publicznej w dniu 24 maja 2022 roku. W tej komisji powołanej przez Pana Prezydenta udział wzięli przedstawiciele ZDIT, przedstawiciel Biura Inżyniera Miasta, Komenda Miejska Policji w Łodzi, UMŁ i przedstawiciel Łódzkiej Federacji Kupców. W tej chwili nie ma pomysłu na lokalizację tego przystanku w tym miejscu. Nikt nie chciał tego przystanku. Wydaliśmy na budowę ok. 150 tys. zł. W protokole z posiedzeń tejże Komisji jest napisane: *„Wyznaczenie przystanków w kierunku północnym rozpatrzono pozytywnie. Ze względu na lokalizację peronów w bezpośrednim sąsiedztwie bloku nr 53 konieczne jest uzyskanie pozytywnej opinii Rady Osiedla.”* Nic takiego nie miało miejsca. Nie dziwię takiemu wnioskowi, który złożył przewodniczący RO Zarzew, żeby rzeczywiście doprowadzić do sytuacji, kiedy RO coś mogą, a jeżeli mogą – bardzo dobry artykuł, mówiący o tym, co RO mogą jest w łódzkiej gazecie, natomiast nie ma podsumowania, ale Miasto nie będzie tego przestrzegać, bo jak dotąd nie przestrzegało. Mam nadzieję, że to się zmieni i chciałbym żebyśmy zaczęli od negacji działań nowej Rady Miejskiej i nowego rozdania w sprawie wyborów i powołania nowych RO. Spotkajmy się. Pani przewodnicząca uważa, że jeżeli włączymy się w to wszyscy, to zdążymy się spotkać z wszystkimi RO. Propozycja Pana radnego Buchali dotycząca spotkania ze wszystkimi RO na Dużej Sali Obrad jest bardzo dobrą propozycją. Jeżeli to się odbędzie przynajmniej dwa tygodnie przed proponowanymi wyborami to informacja do mieszkańców na temat deklaracji UMŁ, Pani Prezydent, Rady Miejskiej powinna trafić do mieszkańców i być argumentem umożliwiającym przekonanie mieszkańców do kandydowania.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „To nie będą spotkania w trakcie Państwa posiedzeń, bo musimy to zrobić w miarę szybko. Będą podane terminy. Wszystkie RO zostaną powiadomione emailowo i telefonicznie.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „Dyskusja jest bardzo cenna i pojawiło się wiele ciekawych pomysłów oraz zwrócono uwagę na ewidentne niekonsekwencje w postępowaniu różnych jednostek miejskich. To jest bardzo ważna dyskusja. Trudno mi inaczej potraktować propozycję niepowoływania RO jak tylko chwyt retoryczny, dlatego, że nie może nie być Rad Osiedli i to zostało w Łodzi już kilkadziesiąt lat temu przerobione, bo takie próby były. Można próbować robić sołectwa, ale nie wiem czy organy nadzoru by na to przyzwoliły. Natomiast ja bym się zgodził z tym, żeby np. wstrzymać się z wyborami, jeżeli byłyby do podjęcia decyzje, których podjęcie lub nie rzutowałoby na to, jak powinny być przeprowadzone wybory. Natomiast tak ja słucham tych dyskusji i słyszę głosy, to głosy nie są takie, że ta decyzja musiałaby być, nie musiałaby rzutować na sam fakt dokonywania wyborów. Dlatego, że to, żeby była wzmocniona pozycja RO, żeby była szersza konsultacja, żeby były przestrzegane te czy inne przepisy, to nie są decyzje, które w wyniku wyborów mogą być takie a nie inne. To nie jest wynik wyborów. Co więcej, prawdę mówiąc tak czysto nieformalnie, fakt że zostaną wybrane nowe Rady to też jest pewnego rodzaju otwarcie. Nowe otwarcie jest pewnym argumentem w tej sprawie. Dlatego jestem za przeprowadzeniem tych wyborów, bo nam to nie przeszkodzi w tym, żeby działać na rzecz poszerzenia pewnych kompetencji. Rozumiem głos, który się pojawił na temat tego, że kandydujący chcieliby wiedzieć do czego kandydują.”

**Przedstawiciel RO Ruda:** „Co możemy?”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „Rzecz polega na tym, że my kandydując do Rady Miejskiej np. w 2014 czy w 2018 roku, w momencie wyborów mieliśmy nieco inne kompetencje niż okazało się w trakcie kadencji. Podam przykład. Ktoś mógł kandydować po to, żeby zmienić niektóre nazwy ulic w Łodzi, bo miał taką wolę. W trakcie poprzedniej kadencji doszło do takiej zmiany przepisów, które wynikały z jakiś zdarzeń mających miejsce w Warszawie i się nie spodobały rządowi, że wszystkie samorządy w całej Polsce pozbawiono prawa zmiany części nazw ulic. Jeśli chodzi o zmianę nazw ulic, to ten przykład został użyty przeze mnie celowo, oczywiście tych kompetencji, które zmieniały się w trakcie kadencji było znacznie więcej. Rozumiem, o co Panu chodzi i można odczuć, że społecznie jest takie dążenie. Z drugiej strony żadne rozwiązanie nie da gwarancji, że jeżeli się w 2024 roku wybiera kogoś do

jakiegoś gremium, to przez najbliższe 5 lat będzie miało ono dokładnie te same kompetencje. Dlatego jestem za tym, żeby te wybory przeprowadzić.”

**Radny p. Marek Michalik:** „Chciałem powiedzieć, że tutaj chyba nikt nie jest przeciwko temu, żeby te wybory się nie odbyły. Myślę, że w tej kwestii możemy sobie powiedzieć, że wszyscy jesteśmy zgodni. Mamy jedynie ten dylemat, czy te wybory powinny się odbyć w tej chwili. I tutaj, dzisiaj podejmujemy, mamy podjąć taką decyzję. Bo jak podniesiemy rękę za tą uchwałą, to te wybory odbędą się w tych terminach, które nam Pani Prezydent zaproponowała. Z drugiej strony mamy tą propozycję, która mówi tak, że bardzo źle się dzieje w ramach Osiedla i nie są problemem Rady Osiedla. Problem jest to jak współpracuje Prezydent Miasta i jemu podległe służby z Radami Osiedli. Dlatego zastanawiamy się i zastanawiają się też ci radni nad tym, czy dalej w takich Radach oni chcą czy nie chcą pracować. Oczywiście można powiedzieć, że Pani przewodnicząca jest pełna dobrych chęci i dobrej woli, bardzo dobrego nastawienia i porozmawia na pewno ze wszystkimi. Nikt w to nie wątpi, że Pani przewodnicząca spróbuje przekonać Rady Osiedli zarówno do siebie jak i do tego co robi Rada Miejska i Prezydent. Z kolei jednak te wszystkie doświadczenia wcześniejsze, o których mówił przewodniczący RO Zarzew są takie, że to nie idzie. Dlatego potrzebny jest tutaj pewnego rodzaju wstrząs, że może zrobimy najpierw ten audyt, o którym jest mowa. Zrobimy najpierw audyt, a dopiero potem podejmiemy decyzję. Zwracam tylko uwagę na to, że co do tych terminów wyborczych, zawsze był problem, one nigdy nie są dobre, one zawsze są złe. Czy one będą zimą, czy wiosną, czy jesienią, one zawsze są złe, zawsze komuś będą przeszkadzały i zawsze ktoś będzie to kwestionował, kontestował. Więc nie ma sensu się tym zajmować. To jest sprawa wtórna. I tak frekwencja będzie taka sama jak wcześniej 2-3%. Wierzę w to, że może będzie większa. Mnie się wydaje, że naprawdę, jeżeli te Rady Osiedli mają funkcjonować dobrze i mamy z nich być zadowoleni, ma się ta pokazywać grupy działaczy, młodych działaczy, innych działaczy, przychodzić do tych Rad Osiedli, bo to jest miara obywatelskości, to musimy dokonać tutaj pewnego wstrząsu. Naprawdę postawię wniosek dalej idący o przełożenie tych wyborów o pół roku.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „chciałam podziękować za taki głos. Tutaj chodzi o to, żebyśmy my jako Komisja pomogli w tym, żeby te kontakty były, a nie jesteśmy od tego, żeby nakłaniać ludzi do pracy na rzecz Osiedla. Z naszej strony Rady Osiedli już po tych wyborach muszą mieć wsparcie, które tutaj wszyscy zaoferowali.”

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Pozwolę sobie zadać pytanie do Pani kierownik Działlik. Kiedy ostatnio zmieniły się statuty Rad Osiedli?”

**Kierownik w Biurze Aktywności Miejskiej p. Iwona Działlik:** „W 2010 roku”

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Przez 14 lat nasze kompetencje się nie zmieniły, więc przykład Rady Miejskiej, której się zmieniły kompetencje w związku ze zmianą prawa, nie był dobrym przykładem. Nasze kompetencje się nie zmieniły. Członkowie Rad Osiedli mieli od dawna wiedzę o stabilności prawa, tyle tylko, że Miasto zmieniało swoje nastawienie do rad Osiedli. Dodam, że o tych deklaracjach, które są bardzo dobre, ja słyszę, że są bardzo dobre, tylko te deklaracje nie są wystarczające z dwóch powodów. Pierwszy przykład, dowód na to, to pełnomocnik ds. Rad Osiedli. On już był. Był ogromny entuzjazm po tym jak się wypowiadał. Nie wiem jak się nazywał. Rady Osiedli były po prostu w szoku, ile można fajnych rzeczy zrobić na terenie osiedli. Potem on zniknął, nie wiadomo co się stało. Potem, była Pani dyrektor Katarzyna Kowalska, która bardzo fajnie współpracowała z Radami Osiedli. Spotykała się z nami on – line w trakcie pandemii. Robiła co mogła, ale koniec końców nie to, że zniknęła, tyle tylko, że przestała, wyglądało to tak, jakby wpadła w bagno wielkich problemów i ona też nie podołała. Więc deklaracje Pani przewodniczącej i wszystkich radnych obecnych na Sali są bardzo ważne, tylko ja w nie po prostu nie wierzę. Nie dlatego, że nie ufam konkretnym pojedynczym osobom, tylko takie próby były już podejmowane. A teraz jeżeli Pani przewodnicząca planuje w ciągu miesiąca spotkać się z 36 Radami Osiedli, to jest to bardzo skomplikowane i czasowo, fizycznie według mnie niewykonalne. Nawet jeśli Radni będą się spotykać z tymi Radami, to po tym miesiącu dowiecie się jak jest. Niestety po tym jeszcze Rady Osiedli nie dowiedzą się, co zrobicie, żeby było dobrze. Naprawdę startując do jakiś organów dobrze byłoby, żeby wiedzieć, do czego się startuje. Zatem bardzo proszę o to w związku z tym. Podkreślę, że ja nie chcę żadnego wzmocnienia kompetencji Rad Osiedli, chcę tylko, żeby było przestrzegane prawo, nic więcej. Niech będą nawet obniżone kompetencje RO, to nie ma znaczenia. Ja chcę wiedzieć, do jakiego organu startuję, albo inni kandydaci, do jakiego organu startują, jakie faktycznie mają kompetencje.”

**Ad vocem radny p. Mateusz Walasek:** „System prawny w Polsce nie składa się tylko i wyłącznie z uchwały RM dla statutów RO. Jeżeli ustawą została zabrana kompetencja samorządowi, to ta kompetencja też już w jakiś sposób nie jest kompetencją Rad Osiedli, nie trzeba w tym celu zmieniać statutów. Jeżeli akt prawny wyższego rzędu zostanie zmieniony to też kompetencje zostaną pośrednio zabrane.”

**Radny p. Marcin Buchali:** „Pojawiło się trochę sprzeczności. Ja w kontekście spotkania, gdzie moglibyśmy uczestniczyć jako Komisja z przewodniczącymi Rad Osiedli, rozumiem, że miałyby się ono odbyć jak najszybciej. Pan radny Hubert powiedział, że miałyby się ono odbyć na dwa tygodnie przed wyborami. Nie chciałbym, żeby moja propozycja stała się częścią kampanii wyborczej koalicji rządzącej Łodzią. Wolałbym, żeby tonie było oczywiście kampanią, ale faktycznym działaniem.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Chcemy jak najszybciej odbyć te spotkania. Mamy już informację, że niektóre Rady wyraziły chęć wspólnego spotkania.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert:** „Te dwa tygodnie to był tak rzucony termin. Osobiście uważam, że ten termin powinien być minimum dwa tygodnie przed wyborami. Wnioski z takiego spotkania powinny być transmitowane on-line, a także powinny być powszechnie nagłośnione, tak żeby to trafiło do mieszkańców. Mam dodatkowo jeszcze kilka uwag. Tak jak Pan radny Walasek powiedział, nie można nie powoływać Rad Osiedli. Rzeczywiście przepisy na to nie pozwalają i chyba dlatego Rady Osiedli jeszcze istnieją. Mam wrażenie, że tylko dlatego istnieją. Jednocześnie mam wrażenie, że robimy wszystko, my UMŁ i Rada Miejska, aby członków RO zniechęcić do działania, a mieszkańców przekonywać, że RO są niepotrzebne, bo nic nie mogą. Tak było, jeśli chodzi o RO Zarzew. Tam pracuję, mieszkam, działam społecznie. Kolejny przykład to lokalizacja przystanku. To się skupiło bardzo mocno na mnie jako radnym RM. Członkowie RO też nic o tym nie wiedzieli, a oni działają w środowisku z ludźmi i też dostają po głowie. Są do nich pretensje, że nie protestowali. Ale o niczym nie wiedzieli. Kto zbiera cięgi. Rada Osiedla a nie Urząd Miasta, który to zlokalizował i bez wiedzy kogokolwiek wybudował ten przystanek. Tylko ci, którzy są oskarżani przez mieszkańców, że nie zrobili nic, żeby to zablokować, nie zrobili nic, żeby skonsultować i powiedzieć o tym. Następny przykład to remont ulicy Przybyszewskiego. Były spotkania przewodniczącego RO z ZIM, ZDiT, z Komisją Transportu RM. Na tych spotkaniach stwierdzono, że to są zasadne uwagi i obawy. Jak się skończyło. Zrobiono to tak jak chciał Urząd Miasta. Na kogo teraz spadnie niezadowolone mieszkańców? Między innymi na Radę Osiedla, która widocznie była nieskuteczna, widocznie nie powinniście tej funkcji sprawować. Spadnie także na radnych RM z tego okręgu wyborczego. Ja to odczuwam niestety na co dzień. Uważam, że audyt w tej chwili nic nie zmienia, jeżeli nie będzie gwarancji przestrzegania wniosków wynikających z audytu. Myślę, że wystarczyłaby jasna deklaracja, bez



poświęcania czasu na dodatkowe sprawy związane z audytem, iż statuty RO będą przestrzegane.”

**Radny p. Marek Michalik:** „Czyja deklaracja?”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert:** „Pani Prezydent.”

**Radny p. Marek Michalik:** „To może najpierw usłyszmy taką deklarację, a potem podejmujemy uchwałę o wyborach.”

**Przedstawiciel RO Ruda:** „My mamy teraz takiego gorącego kartofla odnośnie parku, który jest dla nas jakimś priorytetem. To jest piękny teren o powierzchni 40 ha. Słyszeliśmy, że 28 lub 29 września ma być przegłosowane, że pas działek po ulicy Konnej ma być sprzedany. Akurat u nas są protesty, są podpisy mieszkańców, jest napisana petycja mieszkańców. Wszystko zostało złożone do UM. Złożyliśmy pismo, żeby na tym terenie powstał plan zagospodarowania przestrzennego z przeznaczeniem na zieleń. Przez półtora miesiąca nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.”

**Radny p. Marek Michalik:** „Zgadzam się z wystąpieniem Pana radnego Huberta, że to nie jest problem Rad Osiedli, tylko to jest problem tych, którzy zarządzają Miastem, problem w wywiązywaniu się z obowiązków wobec Rad Osiedli i radnych osiedlowych. Jeśli rzeczywiście jest tak, że jeśli po tej dyskusji moglibyśmy usłyszeć głos albo deklarację Prezydenta Miasta, że będzie przestrzegał wszystkich dokumentów, wszystkich uchwał lokalnych związanych z relacjami, z funkcjonowaniem Rad Osiedli. Proponuję żebyśmy zrobili jeszcze jedno posiedzenie, być może przed sesją RM, na którym spotkamy się z Prezydentem Miasta albo z osobą, która będzie reprezentowana przez Prezydenta Miasta i która taką deklarację nam złoży. Jeżeli dzisiaj podejmiemy decyzję o tym, że przyjmujemy tę uchwałę, to już możemy zapomnieć o jakichkolwiek deklaracjach. Dzisiaj Komisja nie podejmie decyzji. Proponuję najbliższy wtorek. Proponuję, żeby na najbliższym posiedzeniu Komisji Prezydent Miasta zadeklarował jasne wsparcie dla jednostek pomocniczych w naszym Mieście. Proponuję przerwę w obradach Komisji, żeby zaprosić Prezydenta Miasta. Wtedy dokończylibyśmy to głosowanie w obecności Prezydenta Miasta. ”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Przypominam, że ta deklaracja jest na piśmie w naszym Statucie.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** poddała pod głosowanie wniosek formalny o przerwę w obradach Komisji do czasu konsultacji, spotkania z Panią Prezydent.

W głosowaniu: przy 4 głosach „za”, 3 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” wniosek uzyskał większość.

*W tym punkcie przewodnicząca Komisji przerwała obrady Komisji i ogłosiła przerwę w obradowaniu.*

*Dnia 27 sierpnia 2024 r. o godz. 8:50 po stwierdzeniu quorum niezbędnego do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor wznowiła posiedzenie.*

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor zaproponowała zmianę w porządku obrad Komisji polegającą na wprowadzeniu:

- w pkt. 3a – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania Miejskiej Komisji wyborczej do spraw jednostek pomocniczych Miasta Łodzi – **druk nr 196/2024.**

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor przeszła do przegłosowania zmienionego porządku obrad.

Komisja w głosowaniu: przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” zmieniła porządek obrad.

*Następnie kontynuowano procedowanie pkt. 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyborów do rad jednostek pomocniczych miasta Łodzi – osiedli – druk nr 179/2024.*

**P.o. z-cy dyrektora Biura Aktywności Miejskiej p. Agata Kobylińska:** „W imieniu Pani Prezydent Miasta Łodzi chciałam powiedzieć, iż Pani Prezydent zadeklarowała, iż zobowiąże komórki merytoryczne oraz miejskie jednostki organizacyjne do przestrzegania przepisów statutów jednostek pomocniczych Miasta Łodzi czyli Rad Osiedli zgodnie z tym, co było ostatnio poruszone na poprzednim posiedzeniu Komisji.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Chciałabym zaznaczyć, iż zobowiązuję się do tego, że statuty będą przestrzegane i posiedzenia Komisji Jednostek Pomocniczych będą odbywały się często. Liczę na Państwa wsparcie w tej kwestii. Na

posiedzenia będziemy zapraszać wydziały UMŁ, które będą się tłumaczyły z tego, dlaczego Rady Osiedli nie otrzymują informacji. Będziemy konsekwentnie prosić, aby ta współpraca była zgodna z zapisami statutu.”

**Radny p. Marek Michalik:** „Jestem bardzo rozczarowany. Przykro mi bardzo, że ani Pani Prezydent ani żaden z jej zastępców nie był skłonny przyjść na tę Komisję do radnych i złożyć taką deklarację. Miałoby to naprawdę o wiele większą wartość aniżeli deklaracja. Oczywiście możemy wierzyć w to, że Pani dyrektor rozmawiała osobiście z Panią Prezydent Zdanowska i to samo usłyszała, ale jednak to nie jest to samo. W związku z tym ja na pewno w tej sytuacji nie będę głosował za tą uchwałą.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Na poprzednim posiedzeniu powiedziano, żeby był przedstawiciel.”

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Nie chodzi o to, że Pani Prezydent nie przyszła, nie oczekuję tego. Łódź to siedemset tysięcy miasto i trudno, żeby Pani Prezydent na prośbę każdego mieszkańca, jest to niewykonalne, żeby była wszędzie. Czuję się zignorowany z innego powodu. Otóż ja wielokrotnie wysyłałem pisma do Pani Prezydent, miała ona wiedzę o tym wielokrotnie przez wiele miesięcy, jak nie lat do tyłu i informacja o tym trafiła do Pani Prezydent wcześniej. Po za tym próbowałem się nawet spotkać z Panią Prezydent, bo jest taki tryb. Rozumiem, że ma swoich asystentów, oficjalnie próbowałem uzyskać takie spotkanie chociażby z nimi. Obiecano, że asystenci oddzwonią i dowiedzą się dokładnie o co chodzi. To się nie stało. Pytanie jest takie, jeżeli Pani Prezydent miała o tym wiedzę od miesięcy, jak nie lat, że się dzieje źle, dlaczego nagle teraz zareagowała. Co się nagle stało takiego, że wydała takie oświadczenie, że będzie dobrze. Wcześniej też miało być dobrze, a nie było. Dlatego tak jak wcześniej powiedziałem trzymam kciuki za Panią, ale na Pani stanowisku, z Pani misją chyba i Sokrates by sobie nie poradził. Jednak trzymam kciuki. Ponadto chciałbym wrócić do poprzedniego posiedzenia, ponieważ zostaliśmy na nim wszyscy wprowadzeni w błąd przez Pana radnego Walaska. Przypomnę, że mój wniosek był taki, iż albo te Rady niech zaczną funkcjonować i na tym się bardzo mocno skupiliśmy. Pan radny Walasek stwierdził, że moja druga alternatywa, czyli rozwiązanie Rad Osiedli jest nielegalna, niewykonalna prawnie. Ja się na tym nie skupiałem, prezydium Komisji, radni opozycyjni oraz urzędnicy również na to nie zareagowali. Nikt nie zareagował na tą nieprawdę. Po powrocie do domu znalazłem w internecie trzy artykuły prasowe z ostatnich lat. Napisano: *„Koniec Rad Osiedli w Kołobrzegu. To już pewne. Kołobrzeszkie Rady Osiedla będą wygaszane. Ostatecznie*

podczas ostatniej sesji szesnastu spośród dwudziestu jeden radnych zatwierdziło likwidację Rad Osiedli.” Następnym artykuł: „To koniec Rad Osiedli w Szczecinku. Na czwartkowej sesji Rady Miasta Szczecinka radni pochylił się nad projektem uchwały o likwidacji Rad Osiedli. Burmistrz Szczecinka przekonywał, że formuła się wyczerpała. Ostatecznie za likwidacją Rad Osiedli opowiedziało się dziewięciu radnych.” I artykuł z prawo.pl „Część miast likwiduje Rady Osiedli. Jak wyjaśnia Mateusz K. z Katedry Prawa Administracyjnego N i A Uniwersytetu w Poznaniu osiedla są jednostkami pomocniczymi gminy, które mają charakter fakultatywny, a więc to od woli i decyzji Rady gminy zależy czy one funkcjonują.” Zatem czy można likwidować Rady Osiedla, czy nie? Kto tu mówi nieprawdę?” Po reakcji Pani Prezydent, ja też uważam, to co Pan wiceprzewodniczący Komisji powiedział, że nikt nie przeczytał tej analizy. Przypomnę, że była wniosek o jakąś analizę, żeby zrobić audyt, jak Rady Osiedli funkcjonują, czy jak nie funkcjonują na styku z UMŁ. Po reakcji Pani Prezydent uważam, że rzeczywiście to nie ma sensu. Sens ma przedłużenie kadencji Rad Osiedli. Apeluję o to, żeby negatywnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały i zrobić to, co Pani Prezydent zawsze lubi, tzn. słuchać głosu mieszkańców, i to co Państwo radni zawsze lubicie robić, czyli słuchać głosu mieszkańców, bo są najważniejsi w Łodzi. Ze wszystkich deklaracji Państwa radnych i Prezydenta Miasta Łodzi to wynika, więc kto może zawnioskować o konsultacje społeczne. Zawnioskujcie o przeprowadzenie konsultacji społecznych. Może to zrobić grupa co najmniej pięciu radnych RM w Łodzi. Domyślam się, że radni każdej opozycji zapewne chcieliby dopieć dowolnym rządzącym, więc radni opozycji mogą to zrobić w każdej chwili sami. Ale po to, żeby do tego nie dopuścić na Sali jest pięciu radnych. Wystarczy, żebyście ponad podziałami politycznymi dzisiaj zawnioskowali o konsultacje społeczne, co do tego jak mają funkcjonować w opinii mieszkańców Rady Osiedli. Czy należy jest wygasić, czy należy im zwiększyć kompetencje, finansowanie, może zmniejszyć, a może właśnie wygasić, żebyśmy tych pieniędzy nie tracili. Alternatywnie mogę zgłosić do RIO albo do NIK prośbę o kontrolę nad tym, czy Rady Osiedli wydają pieniądze, czy środki za ich funkcjonowanie – kilka milionów złotych rocznie – są wydawane rzetelnie i zasadnie, czy też nie. Może się okazać, że te pięć ostatnich lat, to były lata stracone. Mam nadzieję, że Państwo radni wystąpiacie o takie konsultacje, w których będzie uczestniczyła Pani Prezydent i jej przedstawiciele. Na wniosek Rad Osiedli też można zarządzić konsultacje. Mam nadzieję, że może kilkanaście Rad Osiedli zawnioskuje o takie konsultacje. Mam nadzieję, że Państwo radni zagłosują za

negatywną opinią nad tą uchwałą. Przegłosujecie możliwość przesunięcia wyborów. W tym czasie konsultacje zostaną dokonane. Wtedy Rady Osiedli zostaną albo rozwiązane albo ich kompetencje zostaną lepiej umocowane.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Chciałabym powiedzieć, że podczas konsultacji statutów nie pojawiali się na nich przedstawiciele Rad Osiedli. Nie byli zainteresowani. Na Górnej uczestnictwo było znikome. Jeżeli chciałby Pan przeprowadzać jakiegokolwiek konsultacje, to w nich powinny brać udział osoby zainteresowane. Osoby zainteresowane nie przyszły na te konsultacje. Ponadto przez cały weekend sprawdzałam, jak pracują Rady Osiedli. Wiem, że te analizy obecności, o które proszono, dotyczyły okresu pandemicznego. Były takie Rady Osiedli, które na dwanaście miesięcy spotkały się tylko cztery razy. Widać, że przedstawiciele Rad nie chcą się spotykać. Co innego jest dyżur i wysłuchanie, a co innego nie przychodzenie na dyżury, za które dostają pieniądze, zwłaszcza osoby funkcyjne.”

**Ad vocem radny p. Mateusz Walasek:** „Po pierwsze chciałbym wyjaśnić, że źródłem prawa w Polsce nie są artykuły prasowe. Chciałem również Pana poinformować, że w kadencji 1998-2002, kiedy w Łodzi była podjęta próba, żeby nie powoływać Rad Osiedli, są wyroki sądów i w orzecznictwie sądów administracyjnych znajdzie Pan inne stanowisko niż jest zawarte w cytowanych Przez Pana artykułach prasowych.”

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Oczekuję odpowiedzi na moje pytanie.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Udzielę Panu pisemnej odpowiedzi email.”

#### **W związku z brakiem innych pytań oraz głosów w dyskusji Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor przeszła do głosowania.**

Komisja w głosowaniu: 3 głosami „za”, 3 głosami „przeciw” i brakiem głosów „wstrzymujących się” nie wydała opinii do projektu uchwały opisany w druku 179/2024.

#### **Ad. pkt. 3a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania Miejskiej Komisji wyборczej do spraw jednostek pomocniczych Miasta Łodzi – druk nr 196/2024.**

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu).

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

**W związku z brakiem pytań oraz głosów w dyskusji Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor przeszła do głosowania.**

Komisja w głosowaniu: **3** głosami „za”, **brakiem** głosów „przeciw” i 3 głosami „wstrzymującymi się” **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały opisany w druku 196/2024.

**Ad. pkt. 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Naprawdę chciałbym się dowiedzieć. To nie jest tak, że ja jestem prawnikiem i ja wiem, co z tymi Radami Osiedli ma być, czy mogą być, czy nie mogą być. Artykuły prasowe i wypowiedź jakiegoś doktora prawa uznałem za jeden z dowodów na to, że się jednak da. Wypowiedź po drugiej stronie jest jako opinia, wprawdzie radnego wielokadencyjnego, który mam wrażenie, że wie o czym mówi. Więc są dwa sprzeczne stanowiska. Zatem chciałbym się dowiedzieć, jaka jest prawda.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Nasze stanowisko dostanie Pan na emaila.”

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Druga sprawa dotyczy faktu niebycia na konsultacjach członków Rad Osiedli, przypominam, że konsultacje organizuje Biuro Aktywności Miejskiej, a nie Rady Osiedli. Jeśli chodzi o naszą Radę, to na konsultacje poszedłem osobiście ja i okazało się, że nie było żadnego radnego, poza przedstawicielami Biuro Aktywności Miejskiej. Nie było również nikogo z mieszkańców. Próbowałem sprawdzić, gdzie były jakiegolwiek ogłoszenia na ten temat, nawet na facebookowej stronie Fajny Zarzew. Jedyna informacja znajdowała się na szkole, w której odbywały się te konsultacje. Była kartka pisana małym druczkiem, że będą konsultacje. Nikt o tym nie wiedział. Ponadto były to konsultacje nie z członkami Rad Osiedli, tylko w praktyce z mieszkańcami, bo to mieszkańcy głosują w końcu na Radę Osiedla, chcą żeby jakieś kompetencje były, albo żeby ich nie było. Przynajmniej na naszym Osiedlu Miastu nie udało się zachęcić mieszkańców na przyjęcie, a nie Rad Osiedla. Rady Osiedla nie mają jak nawet tego zrobić. Nie mam swojej strony internetowej, nie ma kto jej prowadzić. Może Miasto powinno założyć nam strony internetowe i pomóc w ich prowadzeniu. Nie ma pojęcia. To wszystko wskazuje na to, że to wszystko jakoś nie działa.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Proszę pamiętać, że nie możemy wszystkiego zrzucić na Miasto, dlatego są Rady Osiedli. Jest to taki łącznik między Miastem i mieszkańcami. Jeśli chodzi o Rokicie, to byliśmy w każdej szkole z informacją na tablicach ogłoszeniowych. Oprócz tego prowadzimy stronę facebookową. Ponadto jak co tydzień wywiesiliśmy wszystkie informacje na tablicy ogłoszeniowej, tam gdzie jest siedziba Rady. Na nasze konsultacje przyszło dużo osób. Być może na waszym osiedlu mogło to być słabiej odebrane przez mieszkańców.”

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Chciałbym przypomnieć, że była specjalna Komisja, która tworzyła ten statut. W niej uczestniczyli także członkowie Rad Osiedli, ale nie mogli wszyscy uczestniczyć. Uczestniczyli tylko wylosowani członkowie Rad Osiedli. Nawet nie ci, którzy bardzo chcieli, ale z tych, którzy bardzo chcieli wylosowano kilka osób.”

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor:** „Mam nadzieję, że to się naprawdę wszystko zmieni lub przynajmniej część. Będę się starała, żeby nasza współpraca z Radami Osiedli bardzo się poprawiła. Będą spotkania z Radami Osiedli. Dodam, że jesteśmy po rozmowach, jeśli chodzi o audyt. We wrześniu będziemy się spotykać co tydzień na terenie byłych delegatur UMŁ. Podam daty i godziny. Wtedy mam nadzieję, że zaczniemy współpracować i do czegoś w końcu dojdziemy.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert:** „Jako zarządzający Spółdzielnią mieszkaniową swego czasu zadeklarowałem współpracę z UMŁ, jeśli chodzi o informację. Co pewien czas przy okazji organizacji wydarzeń typu np. festyn w Parku Podolskim, spacer – spotkanie z mieszkańcami, Miasto dostarcza nam prawie 500 plakatów, które wywieszamy we wszystkich klatkach schodowych w naszej Spółdzielni. Dostęp do tego ma około 14-15 tysięcy mieszkańców. Nigdy nie było żadnej deklaracji, czy żadnej prośby ze strony Miasta w sprawach konsultacji miejskich dotyczących Rad Osiedli. Skąd mamy wiedzieć. Usłyszałem zarzut od Pana przewodniczącego, że nikogo z radnych wybranych z tego okręgu, a jest ich pięciu, nie było. Skąd mieliśmy wiedzieć, że takie konsultacje są organizowane. Efekt później jest taki, że przychodzą trzy osoby, bo karta powieszona na drzwiach jednej szkoły, to naprawdę nie jest informacja.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „Chciałbym jedną rzecz uzupełnić. Jest możliwość, żeby nie było Rad Osiedli. Mianowicie wtedy, jeżeli są sołtysi. Być może w Szczecinku wprowadzono inne rozwiązanie. Jak są sołtysi, to są Rady Sołeckie.

Kiedyś był system mieszany, na części były Rady Osiedli, a na części Rady Sołeckie.”

**Przewodniczący RO Zarzew:** „Proszę, żeby Pani przewodnicząca nie wysyłała mi już informacji w tej sprawie, ponieważ cytuję art. 5 pkt. 3 ustawy o samorządzie gminnym – Zasady tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenie jednostki pomocniczej określa statut gminy. Ja już wiem, że można likwidować.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „Znoszenie oznacza, że jest znoszona konkretna jednostka pomocnicza.”

Innych spraw różnych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

**Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła:

*Aneta Michalak*

Sekretarz Komisji

***Przewodnicząca Komisji***

***Kamila Ścibor***